

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. z wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyńska 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Madsłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Deniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 13 marca.

Imiona. Rzym-kat.: Dziś: Rozyna i Ruda. — Ju-
tro: Matylda. — Gr. kat. Dziś: 28. Wasylija. — Jutro: 1.
Mart. Ewdokii M. — Słowiański: Dziś: Niecislawa. — Ju-
tro: Bożeny.

Wschód słońca 5:41, zachód 5:20.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:50*, 6:35, 11, 12:45*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do
Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2*, 9, 11:05; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj: 5:50; do Stry-
ja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora:
9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30;
11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką,
noce (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; Muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9—1 nago we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8—1 i od 4—7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ulica Kurkowa l. 17) zamknięta
do kwietnia bież. roku. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2,
w święta od 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8—1 przedpół. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Biblioteka Tow. Szew-
czeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narocznego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, środy, piątki, soboty 9—12 3—6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Teatr miejski. Dziś: „Lohengrin“, opera R. Wa-
gnera, występ p. J. Korolewicz-Waydowej i A. Bandrowskiej.
— Jutro: „Ku miłości“, sztuka w 5 aktach Gandilota.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne:
dr. G. Zakrzewski: „Dzieje Polski“ cz. II. Jagiellonowie.
(sala XVI) o g. 7.

Wobec reformy wyborczej.

Wiec polski w Brzeżanach.

Brzeżany, 11 marca.

Na wiecu, zwołanym przez pp. Kazimierza Tra-
czewskiego, marszałka powiatu, Stanisława Wiszniew-
skiego, prezesa „Sokola“ i Jana Grubłaga, włościanina
z Kozowej, zebrali się przeszło 2000 włościan w sali
Sokoła. Zagali obrady ks. Wójcik z konwentu OO. Ber-
nardynów przemową, w której zachęcał do zgody i mi-
łości, szczególnie w sprawach wielkiej wagi, jakie obe-
cnie przychodzą pod obrady. Rezolucję w sprawie re-
formy wyborczej uzasadniał p. Benedykt Wygoda, zaś wy-

odrębnienia Galicji p. Panek, redaktor „Ojczyzny“. Po
bardzo niefortunnym występie p. Kobaka, socjalisty,
którego wreszcie musiano wyprosić z sali i po przemo-
wie p. dra Schätzla Stanisława i p. Gruszeckiego,
uchwalono następującą rezolucję:

Witając życzliwie zasadniczą myśl rządowego pro-
jektu, zmierzającą do dopuszczenia wszystkich warstw
ludowych do udziału w rządach, Wiec polski w Brzeża-
nach uznaje jednak:

1) Reprezentację poselską, przyznaną krajowi, pod
względem liczebnym za niedostateczną i ilości mieszkań-
ców oraz znaczeniu kraju nieodpowiadającą.

2) Zasadę wyborów proporcjonalnych, projekto-
waną przez rząd, jako niewystarczającą dla zabezpiecze-
nia praw narodu polskiego.

Celem zabezpieczenia praw narodu polskiego jako
mniejszości w tej części kraju żądamy:

1) Przeprowadzenia wyborów w kuryach narodo-
wościowych, tj. na podstawie głosowania członków ka-
żdego narodu odrębnie. W tym celu ludność kraju ma
być ujęta w kataster narodowy polski i ruski.

2) Wybór posłów każdego narodu ma być doko-
nywany na zasadzie głosowania powszechnego, bezpo-
średniego, tajnego i indywidualnie tj. dla każdego z mie-
szkańców równego.

3) Liczba mandatów z miast galicyjskich winna
być podwyższoną co najmniej o 30, a to przez odpo-
wiednie rozdzielanie projektowanych okręgów miejskich,
jak również przez utworzenie nowych okręgów z miast,
do okręgów podwójnych niewłaściwie wcielonych.

4) Żądamy wyodrębnienia Galicji, z Sejmem utwo-
rzonym na podstawie powyższych zasad.

Regulacja III dzielnicy.

Ustanowiony przed laty projekt regulacji komple-
ksu ulic, rozłożonych tuż za teatrem na przestrzeni mię-
dzy ulicami Żółkiewską i Słoneczną, jest w zasadzie bar-
dzo piękny, albowiem w miejsce obecnych uliczek
wązkich, krzywych i łamanych wprowadza ulice szerokie
i proste.

Atoli plan ten do zrealizowania wymaga wykupu
olbrzymiego szeregu domów i wybudowania natomiast
nowych, co chyba nakładem milionowym dało się
uskutecznić.

Tymczasem jednak gmina nie ma na to zgoda za-
dnych środków — a o tem, aby mogło powstać jakieś
konsorcjum, któreby zebrało potrzebne wysokie sumy
na wykupno starych domów, budowę nowych i nastę-
pną ich sprzedaż lub administrację na rachunek spółki —
o tem w naszych stosunkach trudno nawet
marzyć!

Wśród takich okoliczności sfery miejskie musiały
przyjść do przekonania, że plan regulacji całej dzielni-

cy żydowskiej, tak jak on wypracowany został przed
laty, jest po prostu nieziszczalnym i że chcąc tę dziel-
nicę przyprowadzić do porządku, trzeba ułożyć plan no-
wy, któryby mniejszym kosztem i z większą łatwością
dał się wprowadzić w życie.

W tej intencji komisja regulacyjna miejska udała
się przed dwoma tygodniami „in corpore“ do wspom-
nianej części miasta, a obszedłszy wszystkie ulice i obej-
rzawszy rzecz na miejscu, uchwaliła nowy projekt re-
gulacyjny. Projekt ten zachowuje wedle możliwości przy-
najmniej z jednej strony ulicy linię regulacyjną dotych-
czasową, rozszerza i prostuje ulice i stara się uczynić
to w ten sposób, aby było potrzeba jak najmniej obci-
nać i wykupywać domów, czyli, aby regulacja mogła
być jak najtaniej siłami gminy wykonana.

Mając takie cele na oku, komisja regulacyjna
uchwaliła następującą regulację:

1. Linia graniczna placu Gołuchowskich i Krakow-
skiego ma iść w ten sposób, że zaczynając się na ro-
gu ul. Kaźmierzowskiej, idzie w odległości 30 metrów
od ściany teatru w prostym kierunku aż do obecnego
rogu ul. Żółkiewskiej przy domu pod nr. 1. W ten
sposób znikną obecne załomy i linie krzywe, a plac
Krakowski będzie miał kształt trapezoidu, którego
wszystkie boki są liniami prostymi. W przyszłości jest
projektowane usunięcie z tego placu bazaru targowego
i stosowne upiększenie całego placu.

2. Ulica Smocza ma być rozszerzona do szeroko-
ści 13 metrów i — przez odpowiednie ścięcie trzech
domów — przedłużona w linii prostej w ten sposób,
że przez krótką ulicę Starotandetną połączy się z ul.
Żółkiewską.

3. Przez realność tzw. Lewkowiczówkę pod l. 9
pl. Gołuchowskich przebiega ma być ulica, która jako
przedłużenie ulicy Karola Ludwika ma mieć szerokość
25 metrów i przechodzić będzie w dalszym biegu w ul.
Pełewną.

4. Ulica Pełевна ma być uregulowana z zacho-
waniem lica domów z prawej strony w ten sposób, że
ma mieć szerokości 25 metrów. Ulica ta łączyć się bę-
dzie przez ul. Miodową z ul. Zamarstynowską — w dal-
szym zaś biegu prowadzić będzie na plac Misyonarski.
Ulica Pełевна, obsadzona w przyszłości drzewami, two-
rzyć ma wspaniałe przedłużenie ulicy Karola Ludwika i
przeznaczona jest ewentualnie na poprowadzenie linii
tramwaju na Zamarstynów i Żółkiewskie.

5. Ulica Wagowa ma być rozszerzona do 13 me-
trów i przedłużona do ul. Góskiej.

6. Plac Rzeźni ma być rozszerzony przez obcię-
cie przylegających realności, w ten sam sposób winno
nastąpić rozszerzenie placu św. Teodora przez usunięcie
budynków, na nim się znajdujących.

7. Ulica Zakajna ma być przedłużona aż do prze-
cięcia z ulicą Smoczą i Starotandetną.

zyskał przytomność. Rzuciwszy wzrok na mumię, drgnął
całym ciałem, poczem chwycił papyrus, wrzucił go do
szołady i zamknawszy na klucz, opadł na poduszki
kanapy.

— Co się stało? dlaczego wy tu stoicie? — za-
pytał.

— Wzywałeś ratunku i przeraziłeś nas okropnie —
odrzekł Monkhouse Lee. Gdyby nie pomoc naszego są-
siada z góry, nie wiem, co bym z tobą zrobił.

— A! to Abercombe Smith! — powiedział Bel-
lingham, przyglądając się gościowi. — Jesteście bardzo
mili, żeście przyszli, kolego. Jakież ja byłem głupi! mój
Boże! jakież ja byłem głupi!

Objął głowę rękami i począł się śmiać, jak hi-
steryk.

— Posłuchajcie mnie — odezwał się Smith, to-
nem rozkazującym, biorąc Bellinghama za ramiona. Ner-
wy wasze zupełnie się rozigrały. Musicie zaprzestać tych
nocnych żarcików z mumią, albo straciecie rozum. Obe-
cnie podobni jesteście do paczki przewodów elektry-
cznych.

— Chciałbym wiedzieć, czy wy kolego zachowa-
libyście się spokojnie, gdybyście widzieli to, co ja...

— No, cóż to takiego?

— O, nie, chciałem tylko powiedzieć, że nie byli-
byście również spokojni, spędziwszy noc w towarzystwie
mumii. Zupełnie przyznaję wam słuszność i wiem, że
w ostatnich czasach nadużyłem trochę swych sił, ale
obecnie czuję się zupełnie dobrze. Nie odchodźcie je-
dnak. Poczekajcie jeszcze chwilę, ażebym zupełnie przy-
szedł do siebie.

(C. d. n.)

4)

CONAN DOYLE.

Nr. 249.

(Ciąg dalszy.)

Wszystkie te przedmioty zsunęto na bok, ażeby
zrobić miejsce mumii, którą wraz ze skrzynią przysu-
nięto z pod ściany i postawiono na stół.

Straszna, czarna mumia wychylała się do po-
towy ze skrzyni, a kościste ręce, podobne do łap, opa-
dy na stół. Na sarkofagu leżał zwój pozółkłego papieru.
Przed stołem w dużym, drewnianym fotelu siedział
właściciel tego dziwnego apartamentu. Głowę miał od-
rzuconą w tył, a otwarte oczy były wlepione z wyra-
zem przerażenia w wiszącego na suficie krokodyla. Przez
zsiniałe usta wydobywał się ciężki, głośny oddech.

— Boże! on umiera! — wykrzyknął Monkhouse
Lee. Był to zgrabny, elegancki młody człowiek z oliw-
kową cerą i czarnymi oczami, bardziej hiszpańskimi,
niż angielskimi, co nadawało twarzy jego wyraz żywo-
ści, właściwej rasom celtyckim i stanowiło wybitny kon-
trast z anglo-saksońską powagą Abercombla Smith'a.

— Sądzę, że jest to tylko zemdleńie — powie-
dzał młody medyk. Przenieśmy go na kanapę. Cóż za
zbieranina w tym pokoju! Trzeba mu rozpiąć kołnierz
i wlać do ust trochę wody. Co u diabła ma się
stało?

— Nie wiem. Posłyszałem krzyk i jako dobry
sąsiad przybiegłem natychmiast. To bardzo uprzejmie
z waszej strony, kolego, żeście przyszli także.

— Serce jego bije, jakby miało pęknąć — powie-
dzał Smith, kładąc rękę napiersiach zemdlonego. Do-

znał zapewne jakiegoś przestachu i to sprawiło ten ta-
niec nerwów. Pokropcie go wodą. Jakież okropny wyraz
twarzy! Rzeczywiście nie tylko wyraz, lecz i barwa
i rysy twarzy Bellinghama były jakiegoś dziwnie i niehor-
malne. Nie samo tylko przerażenie musiało być przy-
czyną tej strasznej białości, świadczącej o zupełnym
braku krwi.

Chociaż jeszcze dość otyły, musiał być nim pier-
wej więcej, bo skóra na ciele jakby ściągnięta układała
się w niezliczone zmarszczki i fałdy. Włosy na głowie
były zjeżone, a uszy szeroko odstawały od twarzy.
Zrenice szarych, ciągle otwartych oczu jakby w eksta-
zie wpatrzone były w jeden punkt. Smith nie wątpił ani
na chwilę, że przyczyną całego zajścia musiał być jakiś
wielki przestach i w tej chwili przypomniało mu się
wszystko, co mówił Hastie.

— Co u diabła mogło go tak przerazić? — za-
pytywał.

— To mumia.

— Mumia? jakto?

— Nic o tem nie wiem, ale ona jest tak strasznie
odrażająca. Chciałbym, żeby się już raz z nią rozstał.
To już drugi raz tak mnie przestrasza — zeszłego roku
było to samo. I wtedy znalazłem go w takim samym
stanie naprzeciwko tego straszyla.

— Cóż on robi z tą mumią?

— A! to jest wariat! Ma zupełnego bzika. Studya
nad tą mumią rozumiem, ale go i wie już o niej z pe-
wnością więcej, niż wszyscy uczeni angielscy. To jest
doprawdy rozpacz! A, zaczyna przychodzić do siebie.

Stabe zaróżowienie pojawiło się na białej twarzy
Bellinghama, a powieki jego lekko drgnęły. Wyciągnął
ręce, zaczął silniej oddychać i nagle podniósł głowę i od-

8. Plac Łazienny ma być zamieniony na ulicę 13-metrowej szerokości.

Inne ulice mają być tylko ile możliwości wyprostowane i rozszerzone do 13 metrów — linia regulacyjna ul. Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej pozostają niezmiennione.

W myśl powyższych zasad urząd budowniczy miejski wypracował plany, które po zatwierdzeniu przez reprezentację miejską staną się kanonem dla regulacji owej części naszego miasta, która ze względów komunikacji, asanacji, porządku i czystości najstaranniejszej i najszybszej domaga się opieki.

Z Rosji i Zaboru.

Krwawa walka z Maryawitami.

Łódź. (TBK.) W Strykowie przyszło wczoraj do bójki na tle religijnem, przyczem Maryawici zabili pięciu katolickich swych przeciwników.

Zabójstwo naczelnika powiatu.

Łódź. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy zabili sześcioma strzałami rewolwerowymi naczelnika powiatu łaskiego, Iwanowa, w chwili, gdy wyjeżdżał z Pabjanic do Łaska. Pięć kul trafiło Iwanowa w głowę a szósta zraniła dorożkarza.

Następca Iwanowa.

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelnikiem kolei nadwileńskich w miejsce zabitego Iwanowa zamianowany został inż. Szaszkiewicz, dyrektor kolei zakaukaskich.

Wznowienie „Gońca Łódzkiego”.

Łódź. (Tel. wł.) Tymczasowy generał-gubernator wojenny pozwolił p. Janowi Żółtowskiemu, redaktorowi „Gońca Łódzkiego”, zamkniętego dnia 10 stycznia br. wznowić to wydawnictwo.

Umorzenie sprawy Parczewskiego.

Kalisz. (Tel. wł.) Sprawę polityczną mecenasa Alfonsa Parczewskiego izba sądowa umorzyła. Wobec tego zażądano ponownego umieszczenia nazwiska Parczewskiego na liście prawników, z której go jako podsuźnego wykreślono.

Bunt w więzieniu.

Warszawa. (TBK.) W tutejszym więzieniu wybuchł bunt. Wojsko zaprowadziło porządek, przyczem kilku więźniów odniosło rany postrzałowe.

Przeciwko autonomii Królestwa.

Kraków. (Tel. pryw.) Korespondent warszawski „Czasu” donosi, że tamtejszy klub rosyjski opracował obszerny memoriał przeciw autonomii Królestwa Polskiego. Memoriał ten będzie rozdany członkom Dumy państwowej i Rady państwa, na razie jednak trzymany jest w tajemnicy, ażeby nie wywołać przedwcześnie wypowiedzi polskiej.

Wyrok na zbuntowanych.

Młsk. (Pet. Ag. Tel.) Sąd powiatowy w Bobrujsku skazał z 28 żołnierzy batalionu karnego za usiłowany bunt trzynastu na śmierć, resztę na roboty przymusowe przez 20, 15 i 3 lata.

Fabrykacja bomb.

Berdyczów. (Pet. Ag. Tel.) U tutejszego adwokata Fuchsa znaleziono fabrykę bomb i 9 bomb gotowych.

Zatarg między Wittem a Durnowem.

Petersburg. (Tel. wł.) Przed paru dniami przyszło do bardzo gwałtownego starcia pomiędzy prezesem ministrów hr. Wittem i ministrem spraw wewnętrznych, Durnowem. Ten spór przybrał takie rozmiary, że Durnow nie brał udziału w kilku ostatnich posiedzeniach rady ministrów. Przyczyną zatargu były różnice zdania co do przepisów w nowej ustawie, dotyczącej Dumy. Witte oświadczył, że te przepisy są zbyt absolutystyczne, pomimo to Durnow zdołał nakłonić cara do sankcjonowania nowej ustawy.

W kołach biurokratycznych uchodzi to zwycięstwo Durnowa za znak pomyślny i zwolennicy jego robią obecnie wysiłki, ażeby usunąć Wittego, a prezesem ministrów zrobić Durnowa.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Agencja ponownie została upoważniona do zaprzeczenia doniesieniom dzienników o zamiarze zamianowania wicekróla Dalekiego Wschodu.

Sytuacja na Węgrzech.

Zwolnienie od przysięgi na konstytucję.

Budapeszt. (Tel. wł.) Pomimo zaprzeczenia urzędowego, pogłoska, iż cesarz Franciszek Józef I prosił papieża, aby zwolniono go od przysięgi na dochowanie konstytucji węgierskiej, nie chce umilknąć. Dzienniki przytaczają cały szereg okoliczności, które świadczą, że istotnie w Rzymie były podjęte starania, ażeby nakłonić papieża do zwolnienia cesarza Franciszka Józefa I od tej przysięgi.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) Z kompetentnego źródła biuro zostało upoważnione do oświadczenia, że doniesienie o dyspensie papieskiej od przysięgi w kwestyi przesilenia węgierskiego, jest tendencyjną nieprawdą.

Budapeszt. (TBK.) 200 słuchaczy uniwersytetu uchwaliło wysłać do papieża adres, na którym się mają

podpisać wszyscy studenci węgierscy. Następnie zebrani, śpiewając hymn Koszuta, udali się do techniki, zastali jednak bramy zamknięte, poczem się rozeszli.

Rezygnacja Wekerlego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Sensację sprawiła wiadomość, że w dniu wczorajszym były prezes ministrów, a obecny prezydent trybunału administracyjnego węgierskiego dr. Aleksander Wekerle podał się do dymisji i cofa się stanowczo do życia prywatnego. Wprawdzie dzienniki półurzędowe zapewniają, że to ustąpienie dra Wekerlego nie pozostaje w żadnym związku z obecnym położeniem politycznym na Węgrzech, ale mimo to faktem jest, że Wekerle jako najwyższy sędzia administracji węgierskiej byłby zmuszonym w walce pomiędzy rządem, a autonomią parlamentu tudzież komitatów niebawem odegrać rolę rozjemcy. Ponieważ Wekerle nie czuł się na siłach sprostać naporowi korony i rządu, przeto wolał ustąpić. Przy tej sposobności trzeba nadmienić, że przed zamianowaniem gabinetu Stefana hr. Tiszy korona ofiarowywała misję utworzenia gabinetu Wekerlemu, Wekerle jednak tej misji nie przyjął, utrzymując, że mógłby utworzyć gabinet jedynie tylko na podstawie ustępstw narodowych i wojskowych.

Budapeszt. (TBK.) Wiadomość, jakoby dr. Aleksander Wekerle wręczył bar. Fejervaremu swą dymisję, jako prezydent trybunału administracyjnego, nie znajduje potwierdzenia.

Pobór do wojska.

Wiedeń. (TBK.) Biuro korespondencyjne jest upoważnione do zaprzeczenia niedorzecznym doniesieniom pism, jakoby u komendanta peszteńskiego hr. Uexküllla odbyła się konferencja komendantów węgierskich w sprawie ewentualnych asenterunków na Węgrzech i wysyłania asystentów wojskowych w d. 30 marca.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie sprawiła fakt, że Juliusz hr. Andrassy złożył przed 2 dniami piastowaną do tej pory rangę oberlejtanta huzarów w rezerwie.

Ustąpienie ministra Randy.

Praga. (Tel. wł.) Dzienniki czeskie twierdziły, że ma przyjść do dymisji ministra czeskiego dra Randy, a to dlatego, że stronnictwo staroczeskie oświadczyło się przeciw rządowemu projektowi reformy wyborczej. Dziennik realistów czeskich „Czas” zaprzecza tym pogłoskom, twierdząc, że dr. Randa pozostanie w gabinecie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” zaprzecza pogłoskom o dymisji ministra czeskiego dra Randy i utrzymuje, że dr. Randa chciałby wprawdzie ustąpić, pomimo to przecież pozostanie tak długo na swoim stanowisku, dopóki konstelacja polityczna nie pozwoli mu ustąpić, a taka konstelacja przyjdzie wtedy, kiedy stosunki polityczne pozwolą wstąpić do gabinetu drowi Pacakowi.

Postulaty Staroczechów.

Praga. (TBK.) Partya staroczeska odbyła pod przewodnictwem dr. Mattusza posiedzenie, na którym uchwalono nowo zrewidowany program partii. Obejmuje on 23 punkty i dzieli się na dwie części; pierwsza zawiera postulaty polityczne, druga ekonomiczne.

Co do politycznej części, to w pierwszym rzędzie postawiono czeskie prawo państwowe i żądanie, ażeby kraje korony czeskiej w odpowiedni sposób były reprezentowane w radzie koronnej i we władzach centralnych. Dalej oświadcza się partya za utrzymaniem monarchii w zupełnej niezawisłości i za wiernym oddaniem dla dynastji, ale zaznacza, że egzystencja monarchii może być utrwalona tylko przy pełnem uwzględnieniu historycznych i narodowych praw krajów i narodów, w jej skład wchodzących. Dalej oświadcza się partya za najdalejszą autonomią i przeciw wszelkiemu ograniczaniu jej przez dążności centralistyczne.

Odpowiednia reforma podatkowa ma przyznać krajom odpowiedni udział w dochodach, aby umożliwić zaspokojenie swych potrzeb. Jaskrawą krzywdę w reprezentacji narodowej należy usunąć przez gruntowną reformę prawa wyborczego sejmowego, ażeby wszystkim kołom ludności i tym także, które dotąd były pozbawione prawa wyborczego, jakoteż obu narodowościom przyznać równe prawa.

Ażeby reprezentacja państwa odpowiadała rzeczywistym stosunkom monarchii, należy przyznać reprezentacyom krajowym prawo wybierania zastępców do Rady państwa.

Program podnosi dalej potrzebę zupełnego równouprawnienia narodowego i porozumienia z Niemcami. Wolność obywatelska powinna w myśl ustaw zasadniczych być zagwarantowana każdemu, tak samo wolność wyznaniowa. Kościół nie powinien panować nad państwem, a państwo nie powinno mieszać się do spraw kościoła.

Na początku posiedzenia partii przewodniczący zawiadomił, że dr. Randa, wstąpiwszy do ministerstwa, wystąpił z komitetu, ale pozostaje członkiem partii. — Następnie przyjęto jednomyślnie program stronnictw, wraz z rezolucją, oświadczaającą, że przedłożona przez rząd reforma wyborcza jest ze stanowiska narodowego równouprawnienia, prawa państwowego i autonomii absolutnie nie do przyjęcia.

Dr. Mattusz wniósł w końcu, aby z innemi pokrewnemi stronnictwami porozumiano się co do wspólnego postępowania.

Odnaczenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz nadał pierwszemu sze-

fowi sekcji w ministerstwie rolnictwa drowi Maksymilianowi Włodzimierzowi br. Beckowi godność tajnego radcy. Wczoraj przedpołudniem br. Beck złożył, jako tajny radca, przysięgę w ręce monarchy.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Zig.” ogłasza: Cesarz polecił wyrazić zastępcy dyrektora kolei państwowych, radcy dworu Spirydzonowi Makarewiczowi w Krakowie, z okazji przeniesienia go w stan spoczynku, najwyższe uznanie za długoletnią wierną służbę, oraz zamianował starszego inspektora Włodzimierza Zborowskiego i tytularnego inspektora Leona Soleckiego zastępcami dyrektora kolei państwowych w VI randze, z tytułem radców rządu.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował zarządcę zakładu karnego we Lwowie, Emila Smitkę, dyrektorem zakładu karnego w Wiśniczu.

Weterynarze wojskowi.

Wiedeń. (TBK.) Celem wykształcenia wojskowych weterynarzy będzie z początkiem roku szkolnego 1906/7 przyjętych na koszt rządu 20 aspirantów do Akademii weterynaryjnej w Wiedniu i 10 na Węgrzech z obowiązkiem 7 letniej służby wojskowej.

Wystawa renesansu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z inicjatywy Karola hr. Lankorońskiego, mecenasa sztuki, który w sobotę miał tu odczyt o tumie w Akwilei, odbędzie się w październiku rb. wystawa dzieł sztuki z czasów renesansu, głównie z XV stulecia, w której wezmą udział wybitni artyści-malarze z całej monarchii.

Katastrofa w Courrières.

Lens. (TBK.) Towarzystwo górnicze w Courrières oblicza liczbę ofiar na 1060.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu 500.000 fr. na wsparcia dla rodzin po ofiarach katastrofy kopalnianej. Po tej uchwale posiedzenie natychmiast zamknięto.

Paryż. (TBK.) Zebranie przedsiębiorców górniczych uchwaliło 200.000 fr. jako pierwszą składkę na ofiary katastrofy.

Lens. (TBK.) Wszelkie prace ratunkowe zatrzymane wskutek wydobywania się gazów trujących i wzięwów z rozkładających się trupów, co przedstawiało niebezpieczeństwo dla ratujących. Inżynierowie zresztą przewidują możliwość ponownego wybuchu. Istnieje także obawa rozszerzenia się pożaru, którego ognisko nie jest znane. Trudności akcji ratunkowej sprawy, że dotychczas wydobyto tylko 90 trupów. Prace ratunkowe będą we środę na nowo podjęte. Dziś odbędzie się pogrzeb wydobytych ofiar. Koło szybów gromadzą się tłumy celem rozpoznania trupów, z których wiele niepodobna wcale rozpoznać. Dotąd rozpoznano 32 zwłoki robotników, którzy zginęli od uduszenia.

Paryż. (TBK.) Słychać, że Towarzystwo górnicze w Courrières będzie musiało wypłacać corocznie przynajmniej 400.000 fr. wdowom i sierotom po ofiarach katastrofy.

Paryż. (Tel. wł.) W ostatnich 12 godzinach ani jednego robotnika nie wyciągnięto żywym, lecz wydobywano tylko ciała zupełnie zwęglone. Szyby drugi i trzeci są zupełnie niedostępne; z czwartego szybu wyratowano 591 górników.

Inżynierowie zamierzają wewnętrzny ogień stłumić przez zalanie całej kopalni wodą, przez co dopływ powietrza do gazów wybuchowych uczyniłoby się nieszkodliwym, do tego potrzeba jednak co najmniej ośmiu dni.

Wiele kobiet z rozpaczą dostało obłąkania.

Wśród robotników wzrasta rozgoryczenie, zachodzi obawa rozruchów.

Paryż. (TBK.) Rada miejska ofiarowała 25.000 franków dla rodzin ofiar katastrofy w Courrières.

Lille. (TBK.) Podczas prac ratunkowych w Courrières zginęło 17 ludzi. W kołach górników obliczają liczbę ofiar na 1300—1400. Przejechało tedy w drodze do Courrière 25 górników westfalskich, zaopatrzonych w przyrządy ratunkowe.

Zmiana gabinetu w Francji.

Paryż. (TBK.) W sprawie utworzenia nowego gabinetu donoszą, że Clemenceau mimo sprzeciwiania się Brianda i Poincarrego domaga się dla siebie teki ministra spraw wewnętrznych. Inne teki rozdano w sposób następujący: Prezydium i sprawiedliwość Sarrien, sprawy zagraniczne Bourgeois, wojny Etienne, marynarki Thomson, finanse Poincarre, rolnictwa Ruau. Jako przeciwwaga socjalistów i socjalnych radykałów otrzymać mają teki: Gaineaux robót publicznych, Barthou handlu; radykał Hubert, który zajmował się sprawą marokańską, otrzyma urząd kolonialny. Wczoraj konferował z Sarriem Clemenceau i przedstawił mu konieczność przeprowadzenia ustawy separacyjnej, dodając, że porozumie się z ministrem wojny Etienne, co do sposobu przeprowadzenia. Deputowany Briand oświadczył się za pozwoleniem dla urzędników państwowych tworzenia syndykatów, żądanie to jednakże wśród umiarkowanych członków gabinetu wywołało obawy. Wydział partji socjalistycznej ponowił swą uchwałę, że socjalista, wstępujący do gabinetu burżuazyjnego, zostaje temsamem z partji wykluczony.

Prezydent Paryża.

Paryż. (TBK.) Rada miejska wybrała Chautarda (radykalistę) 42 głosami na 76 głosujących prezydentem miasta.

Zjazd monarchów.

Sofia. (Tel. wł.) W kołach dworskich bułgarskich krąży wiadomość, że przyjdzie niebawem do zjazdu po-

między ks. Ferdynandem i królem Edwardem w miejscowości kąpielowej francuskiej Biarritz, gdzie obecnie król Edward bawi od tygodnia. W tym samym czasie ma przybyć do Biarritz ks. Mikołaj czarnogórski.

Zaburzenia wśród bezrobotnych.

Madryt. (Tel. wł.) W mieście Fraga (w Aragonii) przyszło do krwawego starcia pomiędzy policją, a pozabawionymi pracy robotnikami. Padło trupem pięciu policjantów, wielu jest rannych.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin uczyniono ze strony liberalnej wniosek, uznający, że naród przez wybory oświadczył się niedwuznacznie za zasadą wolnego handlu a przeciw cłom ochronnym. Przyszło do żywej dyskusji, w toku której Balfour oświadczył, że wniosek ten oznaczałby wystąpienie przeciw mniejszości i żądał odroczenia go.

Prezes gabinetu Campbell Bannermann wystąpił przeciw odroczeniu i wśród żywych oklasków zawołał: Dość tych błazeństw! Przystąpmy do pracy!

Wniosek odraczący odrzucono 405 głosami przeciw 115.

Zmiana gabinetu w Serbii.

Belgrad. (TBK.) Król powierzył prezydentowi rady państwa, generałowi Gruiczowi misję utworzenia gabinetu. Do nowego gabinetu wejdzie prawdopodobnie większość gabinetu Stojanowicza.

Skazany za przekupstwo.

Sofia. (TBK.) Korespondent Agencji Hawasa, Sandoz, został wczoraj po przeprowadzonej rozprawie skazany na rok więzienia za usiłowane przekupstwo bułgarskich urzędników pocztowych.

Wypadki i katastrofy.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj w południe niedaleko Budapesztu wywróciła się na Dunaju podczas burzy łódź, wioząca 15 robotników i robotnic. Pięć osób zdołało uratować się, reszta utonęła.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych posłuchaniach przyjął wczoraj cesarz między innymi radcę dworu Adama Fedorowicza.

Wiedeń. (TBK.) Bilans Union-Banku wykazuje czysty zysk 2,874.000 k., z którego zostanie rozdzielona dywidenda po 28 k. od akcji.

Wiadomości bieżące.

Spisstrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 marca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Cieś- nie w mil.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Na- wyższa	Na- niższa
7 rano	728.5	-2.2	SE ₅			
2 popoł.	723.0	+5.2	SE ₅	0.0	+5.5	-5.0
9 wiecz.	718.4	+4.3	SE ₃			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, 6-30 wieczór nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

— **Tow. Ochrony młodzieży** przyjmuje nowych członków z roczną wkładką 2 kor. 40 hal. Zgłaszać się można u sekretarza prof. dra Walentego Wróbla ul. św. Zofii 1. 9.

— **Z uniwersytetu.** P. Artur Lustgarten, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z życia młodzieży.** Posiedzenie Kółka literackiego odbędzie się we środę dnia 14 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu Czytelnicy akademickiej. Na porządku dziennym odczyt kol. W. Pawlikowskiego p. t. „Garsć myśli o pięknie w życiu i sztuce, jako źródle etyki”. Dyskusją kierować będzie uproszony w tym celu przez zarząd Kółka docent wszechnicy lwowskiej dr. Wł. Witwicki. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Odezwa.** P. T. Kolegów, którzy w r. 1886 złożyli egzamin dojrzałości w gimnazjum w Brzeżanach, prosimy o łaskawe nadesłanie swych adresów dla wspólnego porozumienia się nad urządzeniem zjazdu koleżeńskiego w 20-letnią rocznicę odbytej matury. Wiadomo, że gimnazjum brzeżańskie obchodzi d. 7 czerwca b. r. setną rocznicę swego istnienia, nadarza się więc sposobność odbycia obu uroczystości razem.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać bezwzględnie na ręce ks. Kiryłowicza.

Ks. Zenon Kiryłowicz, katecheta w Kołomyi, dr. Adam Kowenicki, lekarz w Brzeżanach, dr. Kazimierz Turzański, adwokat w Żółkwi, dr. Antoni Świercho, lekarz w Czerniowcach.

Inne czasopisma prosimy o powtórzenie powyższej „odezwy”.

— **Morderstwo.** (Z sali sądowej). Rozprawa przeciwko Michałowi Nowickiemu, oskarżonemu o zamordowanie Franciszka Ciochy w Rawie Ruskiej, została odroczone. Znawcy lekarze orzekli bowiem, że Nowicki żąda zboczenia umysłowe. Celem dokładniejszego zbadania stanu umysłu jego odstawiony zostanie Nowicki dziś do zakładu obłąkanych na Kulparkowie. Niewiadomo tylko, dlaczego Nowickiego przedtem dokładniej nie zbadano i kazano siedzieć mu od listopada w więzieniu śledczym, gdzie stan jego umysłu z pewnością nie polepszył się.

— Jak się odbywają aresztowania na ulicach Lwowa? Pisz nam z miasta pod datą wczorajszą: Do

znanych już bohaterskich czynów lwowskiej policji niech mi wolno będzie załączyć i ten, jakiego mimowoli byłem świadkiem. Idąc dziś wieczorem koło 7 ul. Pańska, spostrzegłem grupę ludzi, otaczającą policyjanta i żołdaka szamotającego się z kobietą, prawdopodobnie pijaną ale z przerażenia i bólu na pół nieprzytomną. Ponieważ ścisk był znaczny, zmuszony byłem iść powoli i widziałem dokładnie, w jaki sposób aresztuje się w tak cywilizowanym mieście, jak Lwów. Tarzano ją po ziemi, okładano pięściami, a wreszcie, gdy ją dowlekli do drożki, została pchnięta z taką siłą, że drugimi drzwiami z karety na ziemię, na szczęście bez okaleczenia się, wypadła. Schroniła się z pomocą jakiegoś litościwca do bramy najbliższej kamienicy, lecz dla dzielnej policji niema przeszkód. Rozbijając przechodniów, przyczem i ja otrzymałem tak potężny raz, że omal pod nogi mu nie wpadłem, policyjant dopadł do kamienicy, wywłókł ją, a ponieważ drogę zagrażały mu tłuny, jął płazować nieoczekujących tego świadków. To oburzyło widzów, odbili mu kobietę i uprowadzili w bezpieczne miejsce. Znalazszy jednego towarzysza niedoli, który oberwał szabłą, udaliśmy się na inspekcję policji, gdzie pan komisarz wśród rozmaitych uwag i krzyżowych zapytań raczył z nami spisać protokół. Od siebie muszę zaznaczyć podziw i uwielbienie sławetnej policji, która tak dzielnie spełnia swe zadanie. Edmund Jakubiczka, słuchacz techniki.

— **Zamiatanie ulic w śródmieściu.** Pomimo, iż dzień biały jest już obecnie o godzinie 5 rano, zamiatanie ulic w śródmieściu, bez polewania ich wodą, odbywa się codziennie dopiero około 8 rano, to jest w chwili najsilniejszego ruchu ulicznego, gdy dziatwa spieszy do szkoły, a urzędnicy do biur. Chmury pyłu i śmiecia unoszą się w powietrzu, zasypują oczy i duszą tak, iż odetchnąć niepodobna.

Przypomnieć należy, iż zamiataniem tem kieruje ten sam magistrat, który opiekuje się akcją antygruźliczną.

— **Plik dokumentów i książeczkę wkładową kasy chorych** zakwestyonowano u aresztowanego notowanego złodzieja Wincentego Kapary. Dokumenty i książeczka wystawione są na imię Kazimierza Budziszka. Zachodzi podejrzenie, iż Kupara, skradłszy komuś dokumenty, grasuje po mieście pod tem nazwiskiem.

— **Kronika policyjna.** W kawiarni „Corso“ skradziono p. Leonowi Schimperowi ciemne palto sukienne z aksamitnym kołnierzem i podszewką w paski. — W ul. Krakowskiej pod l. 34 otworzono strych kupca p. Aschera Holzera i skradziono zeń znaczną ilość pościeli i bielizny. — Na placu Gołuchowskiego skradziono z kieszeni p. Fani Plaskier pulares czarny z 8 kor. — Listonoszowi Michałowi Makarucka skradziono z wózka pocztowego pakiet, zawierający jakieś sukno. — Z wozu, stojącego na pl. Strzeleckim, skradziono majstrowi ciesielskiemu z Kleparowa Stanisławowi Simie, tłumok z pościelą i ubraniami. Sima poszedł do miasta na poszukiwania i rzeczywiście spotkał w ul. Karola Ludwika notowanego złodzieja Grzegorza Steculę, niosącego na plecach skradziony tłumok. Oddany w ręce policji Stecula tłumaczył się, iż tłumok polecił mu w ul. Grodzickich jakiś pan odnieść za sobą do domu, mimo jednak tak jasnego tłumaczenia się oddano go do aresztów policyjnych, a „arkusz” jego powiększył się o jeden zapiszek. — Na pl. Strzeleckim przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży pakunka z wozu włościańskiego, notowanego złodzieja, Henryka Majewskiego, liczącego lat 28. — W ul. Blacharskiej pod l. 23, dostał się złodziej na strych p. Heleny Kapuszcak, rozbił cztery kufry i zabrał z nich dwie suknie granatowe, 12 koszul damskich, 6 prześcieradeł, dwie kartki zastawnicze Banku hipot., złoty łańcuszek i kolczyki. — W ul. Królowej Jadwigi otworzono wczoraj w południe dobranym kluczem mieszkanie inżyniera Franciszka Pelczyńskiego i skradziono mu ubrania wartości przeszło 300 k. — Służąca Michalina Trościańska, skradłszy jedną koronę, dzbanek porcelanowy i rozmaite drobiazgi, uciekła po jednodniowym pobycie u pp. Dorozyskich. — Ze skrzynki listowej, przybitej na drzwiach artysty malarza p. Ludwika Köhlera, skradziono blankiet wekslowy na 300 k. z podpisem p. Napoleona Łuczkiwiczka. — W ul. Batorego skradziono p. Leonardowi Świgostowi szylk fryzjerski.

— **Zgubiono.** P. Bronisława Buczak zgubiła w ul. Chorażczyzny damski srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem. — P. Katarzyna Półtorak zgubiła kartkę zastawniczą nr. 41742 na zegarek srebrny z łańcuszkiem. — W drodze z ul. Miłkowskiego do ul. Frydrychów zgubił dr. Diamant czarny pulares skórkowy, zawierający 30 koron.

— **Znaleziono.** Na placu Kapitulnym znaleziono nową zieloną torebkę z pluszu, zawierającą trzy książki, cwiker i dwie kartki zastawnicze Banku hipotecznego. — W ul. Teatralnej znaleziono czarny pulares z 22 hal.

□ **Żółkiew.** (Kor. wł.) Wykupno Zamku żółkiewskiego. W sprawie wykupu Zamku królewskiego przybył onegdaj do Żółkwi namiestnik hr. Potocki w towarzystwie małżonki z marszałkiem krajowym hr. Badenim i starszym radcą budownictwa p. Hawryszkiewiczem. Przyjeźni na dworcu kolejowym przez radcę nam. dr. Szumlańskiego i burmistrza p. Sheybala, dygnitarze zwiedzili miasto, a w szczególności starożytny Zamek żółkiewski, którego skrzydło frontowe, dla zaokrąglenia stanu posiadania, uchwaliła w jesieni roku zeszłego gmina tutejsza nabyć od zarządu, gwoli urzędzenia tam biur magistratu, następnie obejrżeli goście lwowscy „Kazamaty”, na gruzach których chciałoby miasto wystawić rządowi, w zamian za ofiarowane ko-

szty adaptacji zamku, nowy gmach starostwa i urzędu podatkowego.

P. namiestnik zdaje się być dla sprawy wykupu Zamku i w związku z nim będących projektów gminy m. Żółkwi przychylnie usposobionym, natomiast marszałek hr. Badeni dał wyraz obawie, aby z tego powodu nie urosły gminie za daleko idące zobowiązania pieniężne, wobec czego nie można być pewnym, czy doniosła ta dla gminy, względnie i kraju, sprawa znajdzie w Wydziale krajowym poparcie.

Sądzimy wszakże, że i kraj również nie poskapi w razie potrzeby poparcia materialnego, choćby z pietyzmu względem pamiętki narodowej, a tembardziej zaniedbać powinna naczelna magistratura krajowa wyszukiwania trudności, któreby dzieło zaczęte w niwecz mogły obrócić. Przeciwnie, Wydział krajowy powinien pomódz Żółkwi w objęciu i utrzymaniu nabytku po Żółkiewskich i Sobieskich, z którym złączyło się nierozważnie tyle chwil podniosłych w dziejach narodu polskiego.

□ **Brody.** (Kor. wł.) Dyrektor gimnazjum tutejszego p. Schirmer, wystąpił z nader sympatyczną myślą: oto odniósł się do zarządu T. S. L. z planem urządzenia w czasie Zielonych Świątek wycieczki młodzieży wszystkich szkół tutejszych do Krakowa. Zarząd pochwycił myśl tę i dzięki energicznej akcji, rozpoczętej przez p. Benoitową, jako przewodniczkę T. S. L., już dziewczątka tutejsze sprzedają cegielki, żeby i dziatwie biedniejszej umożliwić udział w zwiedzeniu grodu podwawelskiego, tutejsze zaś koło dramatyczne urządza na ten sam cel przedstawienie. Na benefis wybrano Bałuckiego „Emancypowane”.

O **Kółku dramatycznym**, które dało się poznać na estradzie tutejszej z kilku nader udatnych występów, rzec można, że składa się z bardzo dobrych sił, które role swoje wykonują z całą precyzją. Do tych należą panie: Gaillowa, panna Pfiznerówna, Jachimowska, pani Bielińska, a z panów Gaill, Warywoda, Bielański, Grabowski. Dzielnym reżyserem tego towarzystwa jest p. Niedźwiecki, który nie mało trudówłoży, aby sztuki grane były tak, jak je na innych scenach grają.

Nadochód budowy własnego gniazda, którą onegdaj wydział Sokoła uchwalił rozpocząć, urządza tenże wielki raut w wigilię św. Józefa. Duża sala Tow. muzycznego ściągnie zapewne olbrzymie tłumy publiczności nie tylko miejscowej ale i zamiejscowej, gdyż złoży się na atrakcję liczne mile niespodzianki, nad których sprawieniem duży komitet od dłuższego czasu z całą możliwą skrętnością pracuje. Prócz bowiem loteryi fantowej, prócz bogatej w treść „Jednodniówki”, mającej uirzeć światło wieczorne w oznaczony wieczór, zapowiedziane są i inne punkty programu, których ze względu na tajemnicę urzędową zdradzić nie wolno.

Śmiercią nagłą z marł onegdaj skutkiem poparzenia się, robotnik Dąbrowiecki, w gorzelnii w Gajach Dittkowieckich. Sąd uwiadomiony o wypadku, wysłał komisję, atoli opierając się na kompetentnem orzeczeniu pewnego specjalisty od budowy mostków, że wszystko w gorzelnii w porządku i śp. Dąbrowiecki zmarł z własnej winy, odstąpił od dalszego badania sprawy. Przypomnieć należy, że kompetentnym rzeczoznawcą i przez sąd jako taki zatwierdzonym, jest starszy kontrolor techniczny, p. Józef Kędziński w Brodach.

□ **Stanisławów.** **Samobójstwo.** Wczoraj rano odebrał sobie życie przez zastrzelenie się 18-letni kandydat II r. seminaryum naucz. Kazimierz Buciewicz, syn kierownika szkoły ludowej w Trębowli. Ś. p. Buciewicz przebył w roku ubiegłym zapalenie płuc i od tej pory zapadał na zdrowiu. Rozczytywanie się w utworach modernistycznej literatury działało na nadwątlony chorobą umysł młodzieńca i rozstrajało do reszty chore jego nerwy. Uczyl się słabo, zachowanie jego jednak było dobre. Samobójstwo popełnił nieszczęśliwy chłopak w internacie uczniów seminaryalnych przy ul. Lipowej, skąd zwłoki jego zabrano do kostnicy.

Na Górnym Śląsku stosunki narodowościowe układają się coraz wyraźniej, a tem samem dla nas korzystniej. Odezwa śląskich centrowców, o której referowaliśmy przed kilku dniami, wydała bardzo dobry skutek, a mianowicie oburzyła „Katolika”. „Katolik” wierzył bowiem, że centrum śląskie zdoła się na zasadniczą reformę swej organizacji, tworząc dwa odrębne odłamy: polski i niemiecki. Tymczasem wrocławski sztab centrowy przez usta śląskich posłów centrowych projekt ten nazwał krótko i węzłowato „wielkim błędem politycznym”, ignorując zupełnie opinię górnośląskiego duchowieństwa. Takie załatwienie się z kwestyą wielkiej wagi nazywa „Katolik” „prostym zuchwalstwem i pyszałkowatością”, które „najumiarkowańszych z pomiędzy Polaków przekonały, że o porozumieniu z partją centrową nie może być mowy, że jeden pozostał tylko sposób, a mianowicie walka z nią”.

Do tego szczerzego przekonania przyszedł „Katolik” wprawdzie dość późno, lepiej jednakowoż późno, aniżeli wcale nie.

Kapitałny jest „Dziennik Poznański”, podający wywody „Katolika” tustym drukiem. Narodowców, którzy od pierwszej chwili to głosili, co „Katolik” dziś uznaje za słusne, „Dziennik Poznański” za hasło „walki” z centrowcami rok jeszcze temu mieszał z błotem, nazywając ich „warchołami” i „krzykaczami”. Szkoda, że się „Dzien. Pozn.” w sytuacji rycielej nie zorientował, byłby i w tym przypadku mógł obecnie zorientować swe majestatyczne: „Myśmy to zaraz powiedzieli”.

Oliwy do ognia dołało w stosunkach górnośląskich krzyżackie przemówienie centrowca ks. Głowatzkiego w sejmie pruskim, które widocznie miało być pieczęcią przyłożoną do deklaracji ogółu śląskich posłów centrowych.

Ks. Głowatzki raz jeszcze w radykalnej formie zmanifestował swój patryotyzm pruski, wezwał księży na Śląsku, aby redaktorów polskich, tych „trucicieli“, oddawali do sądów i prokuratorów, zaś księży Polaków zestawiał z księżmi „majowymi“ (przeniewiercami) z czasów Bismarkowskiej walki kulturalnej.

Słusznie zaznacza „Głos Śląski“, że prowincjonalny komitet wyborczy winien inowę ks. Głowatzkiego wydać w osobnych odbitkach i rozrzucić w setkach tysięcy egzemplarzy po całym Śląsku.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 12 marca. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37— do k. 37'40. Tendencja: ospała.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62'50 do 62'75. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagonach K. —— do —— beczkami, do ——.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: d. 12 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297'25, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. ——. Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 261—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269—. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 100'80, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23'75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 472—, Clary zł. 40. m. k. 145—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 59—, Oten 40 zł. 164—, Palfy 40 zł. m. 45 169—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50'75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 31'50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56—, Salma 208— zł. m. kon. 79—, Pożyczka salcburska 150'85, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —— 150'75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 527—.

Paryż, d. 12 marca. Trzy procent. renta 99'80, 30'40.

Berlin, d. 12 marca. Banknoty austriack. 85'15, Spirytus ——.

Frankfurt, d. 12 marca. Austr. kred. 211'30, Laura ——, Disconto 189'85. Koleje państwowe ——, Alpiny ——. Uspokojenie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 13 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 671'50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 702—, Akcje Anglo banku 319'55, Akcje Unionbanku 555'75, Akcje Landbanku 441'75, Akcje Bankvereinu 563'75, Akcje Boden credit 1063—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 564'50, Akcje kolei państwowych 674'75, Akcje kolei południowej 124'50, Akcje Tramway A. ——, B. ——. Akcje kolei Elbethal, 443'50, Akcje kolei półn. 5710—5740, Akcje kolei czern. 580—, Akcje Alpiny 543'25, Akcje Rima Muranyi 538'75, Akcje Prag. Tow. żel. 2663—, Akcje Fabryki broni 565 ——. Akcje tureckie tyton. 381—. Akcje galic. karpac. Tow. naft. 593— ——. Oblig. węg. ind. 95'50, Renta majowa 99'80, Austr. Renta koronowa 99'90 Węg. Renta koronowa 95'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'95, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98'65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100'80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. listy Banku kraj. 99'30, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. ——, Obligacje propinacyjne 99'75, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'30, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98'05, Losy tureckie 151'25, Marki 117'53, Ruble 251—, Kredyty ——, Alpiny —— Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje ——.

Uspokojenie: przebieg bez ochoty, zamknięcie silniejsze wskutek lepszej zagrancy.

Berlin, 13 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211'10, Staatsbahny 144'10, Disconto Comandit 189'75, Berlin. Tow. handl. 173'40, Laura 241'50, Rohumery 238'50 Kolej potan. wschoanio-pruska ——, Rubel za gotówkę 214—, Kolej warsz.-wied. 127—, Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 152—, Losy tureckie 146—, Renta włoska ——, „Harpener“ kopalnia węgla 212'40, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacje —— Lombardy 24'10, Kolej Henry 133'50, Niemiecki bank narodowy 133'20, Kanada Preferred 174'20, Akcje żegluga hamburskiej 167'90, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark“ 254—.

Berlin. 13 marca. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje kredytowe 211'50, Staatsbahny 144'50 Lombardy 24'10, Disconto Comandit 189'75, Ruble 214—.

Tendencja: słabsza.

Frankfurt, d. 13 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austracka renta papierowa 101'20, Austr. renta srebrna —— Austr. renta złota 100'90, Austr. akcje kredytowe 211'50, Staatsbahny 144'50 Lombardy 24'30, 4-proc. austr. renta koronowa 100'45.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest 12 marca. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 10'66 do 10'68, Pszenica na maj od —— do —— Pszenica na październik od 16'54 do 16'56. Żyto na kwiecień 1906 r. od 13'66 do 13'68, Żyto na paźdz. od 13'38 do 13'40, Owies na kwiecień 1906 r. od 15'56 do 15'58 Owies na paźdz. od 12'50 do 12'54, Kukurudza na maj 1906 13'72 do 13'74, kukurudza na lipiec od 13'90 do 13'92, kukurudza na sierpień od —— do ——, Rzepak na sierpień od 27'70 do 27'90.

Pogoda: niestała.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1'20. —

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Piekarska 12

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 139

Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.

2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.

3. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.

4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

Wybór dzieł

Klementyny z Tańskich Hofmanowej

objaśnieniami opatrzył:

Dr. Piotr Chmielowski, z portretem autorki.

Tomów VI.

TREŚĆ tomu I.: Wstęp i życiorys Klementyny z Tańskich Hofmanowej przez dra Piotra Chmielowskiego. Listy Elżbiety Rzezyckiej do przyjaciółki swojej Urszuli. Dziennik Franciszki Krasinskiej.

Tomu II.: Krystyna.

Tomu III. i IV.: Jan Kochanowski w Czarnolesiu.

Tomu V.: Pamiątka po dobrej matce.

Tomu VI.: 4 drobniejsze opowiadania.

Cena zniżona 6 tomów kor. 3— w ozdobnej płóciennnej oprawie z wyciskami w 3 książkach kor. 4'80. Na porto pocztowe nadsyłać należy 72 hal. — Za zaliczką pocztową nie wysyłamy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji Słowa Polskiego, Lwów, Chorażczyzna 17—19.

WYDAWNICTWO SŁOWA POLSKIEGO.

— Juliusz Słowacki. —

Makryna Mieczysławska

Wydał i objaśnił Dr. Henryk Biegeleisen.

— Z portretem przełożonej klasztoru i poety. —

Cena koron 2.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich większych księgarniach. 7446

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . K. 1—
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . K. 1'20
Compain L. M. **PRZEBÓJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . K. —'60
Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . K. 1'80
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . K. —'60
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 . K. —'60
Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . K. 7'80
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . K. 4'00
Głabiński Stanisł. **Dr. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . K. 1—
Głabiński Stanisław **Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICYI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na Iym wiecu narodowym we Lwowie . K. 1—
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . K. —'60
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Matężstwo Orłowie, Zabubrina . K. —'60
Grottiger. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości 90:61 cm. . K. 3—
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2—
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Kiemsiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. oprawie . K. 1'80
Heryng Zygmunt. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Cena K. 3—, dla prenumeratorów . K. 2—
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . K. 4—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich . **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . K. 3—
w ozdob. cpr. w 3 tomach . K. 4'80
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . K. 1'20
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wydanie jubel. z portr. autora. Lwów, 1903 . K. 6—
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . K. 6—
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . K. 1'20
Kraszewski J. I. (B. Bolestawita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . K. —'00
Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJÓMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . K. —'00
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . K. —'60
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . K. —'60
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przełożył z czeskiego Adam M.-ski. Z przedmową A. Langiego . K. 2—
Dla prenumeratorów . K. 1—
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . K. —'00
OPÓWIEŚCI JAPONSKIE. Spółczył Jan G. K. —'00
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . K. 1'20
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . K. 1'50
Ród Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . K. 1'20
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . K. 3—
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . K. —'30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasazu Mikolascha.

Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . K. 1'20
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . K. 3—
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . K. 1'20
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE** W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . K. 1'20
Sclawus Władysław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . K. 3'60
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. . K. 7'50
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . K. 2—
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic Lwów . K. 2—
Spencer Herbert. **INSTYTUCJE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . K. 2'60 dla prenumeratorów . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . K. 1'20
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . K. 3'60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materyały do programu polityki narodowej w Galicyi . K. 1'20
Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**. współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . K. 1'80
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego. Lwów . K. —'00
Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . K. —'60
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2'60, dla prenumeratorów . K. 1'50
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . K. 1'20